Niesforny dywiz - darxx1 — Darksio

Zajmijmy się przez chwilę pewną nieprawidłowością w zapisie dialogów. Zauważyłem, że we wszystkich tekstach (także moich), zarówno początkujących jak i doświadczonych autorów, znajduje się pewien błąd przy zapisie dialogu. O co chodzi?
Przykład niepoprawnego dialogu:

- Mam coś na takie okazje – rzuciłem w kierunku czarta. – Dla specjalnych gości.

A to poprawny zapis:

– Mam coś na takie okazje – rzuciłem w kierunku czarta. – Dla specjalnych gości.

Nie widać różnicy? Przypatrzmy się pierwszemu myślnikowi. Dialogi u wszystkich autorów wyglądają identycznie – pierwszy myślnik jest krótszy od pozostałych. To po prostu łącznik. Ktoś powie „ A co to za różnica?". Jest. To tak jakby zapytać, jaka jest różnica między kropką a przecinkiem. Dlaczego tak się dzieje, że nawet osoby zupełnie obeznane z prawidłową pisownią popełniają ten błąd i jak temu zaradzić odpowiem za chwilę. Teraz zajmijmy się tymi „kreskami".

Wyróżniamy trzy rodzaje (kreskowych) znaków typograficznych:
– pauza
– półpauza
– dywiz

Pauza i półpauza pełnią rolę myślnika i separatora liczbowego. Dywiz, najkrótszy, to nic innego jak nasz znajomy łącznik, również za jego pomocą przenosimy słowa do następnej linii.
Tu musimy jeszcze zapoznać się z dwoma terminami, a mianowicie: firetem i stopniem pisma.

Firet to nic innego jak miara długości i jest równy stopniu pisma. Ten z kolei to wysokość pisma, sięga od dołu takich liter jak y, j, g, aż do górnych partii Ć, Ź itd.
Otóż przyjęło się, iż dywiz mierzy ok. 1/3 firetu, półpauza ½, a pauza jest jemu równa.

Zastosowanie tych trzech znaków jest ściśle określone w polskiej pisowni, zatem stosowanie na początku dialogu dywizu, a w dalszej części półpauzy jest nieprawidłowe. Nieprawidłowe jest również stosowanie wszędzie dywizu. Dawniej w dialogach występowały pauzy, ale od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku to się zmieniło. Obecnie dialogi zapisujemy za pomocą półpauzy.

Dlaczego więc nasz kochany Word (bo to jego sprawka) robi nam pod górę? Ano dlatego, że działa automatycznie, a ten rodzaj zapisu jest w języku angielskim standardem. W polskim wydaniu tego programu już w 1997 roku zauważono ten defekt i po dziś dzień nie usunięto go. Jak się przed tym bronić. Sprawa jest prosta, choć dopiero teraz (zdenerwowany stanem rzeczy i tym, że nijak nie mogę zmusić Worda do uległości) zacząłem drążyć i szukać jakiegoś rozwiązania. I takie jest. Wystarczy przycisnąć jednocześnie Ctrl i znak minus na klawiaturze numerycznej i mamy nie dywiz a półpauzę. Ale co z tymi, którzy posługują się laptopami bez klawiatury numerycznej? Tu sprawa jest troszkę bardziej skomplikowana, ale całkiem możliwa.
Należy postąpić według niniejszej instrukcji:
Na pustej karcie Worda piszemy cokolwiek przypominającego dialog aby zmusić skurczybyka do

wyświetlenia prawidłowej półpauzy, po czym ją zaznaczamy i klikamy kopiuj. Następnie klikamy zakładkę Narzędzia – Opcje Autokorekty. Na dole w okienku „zamień na” w rubryczce po lewej stronie (pod napisem „Na”) już widnieje nasza zaznaczona półpauza. W prawej rubryczce (pod napisem „Zamień”) wpisujemy normalny znak minusa z naszej klawiatury, klikamy OK. Od teraz zamiast dywizu, zawsze pojawi się półpauza. Zaraz, powie ktoś, ale łącznik też jest w tekstach potrzebny. Spokojnie, kiedy wyświetli się myślnik wystarczy nacisnąć Backspace i, czary-mary, pojawia się łącznik. Teraz już moje dialogi będą miały ujednolicone znaki, czego i Wam życzę.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Darksio, dodano 27.06.2010 10:24

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.